

Henryk Paprocki

Homilia z okazji święta Trzech Świętych Hierarchów : (Katedra Św. Mikołaja w Białymstoku, 12.02.2011 r.)

Elpis 13/23-24, 339-341

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Henryk Paprocki

**HOMILIA Z OKAZJI ŚWIĘTA
TRZECH ŚWIĘTYCH HIERARCHÓW
(KATEDRA ŚW. MIKOŁAJA W BIAŁYMSTOKU, 12.02.2011 R.)**

W imię Ojca i Syna i Świętego Ducha!

Cerkiew prawosławna świętuje dziś pamięć trzech wielkich Ojców Kościoła, Trzech Świętych Hierarchów, trzech wielkich Teologów, będących świadkami jednej i tej samej wielkiej Tradycji. Oni świadczyli całym swoim życiem, nauką i czynami, że Jezus Chrystus jest ten sam, wczoraj, dziś i na całą wieczność. W swojej wieczności jako Bóg, a tutaj na ziemi, w swoim Kościele, jest również jeden. To jest przejawem ciągłości jednej Tradycji, o którą oni walczyli, nie bojąc się zapłacić za nią nawet swoim życiem. Dwóch z nich zapłaciło za wierność Chrystusowi autentycznymi prześladowaniami. Św. Jan Chryzostom umarł na wygnaniu, na Kaukazie. Wierność Chrystusowi była dla nich jednością tej samej nauki, którą otrzymali od swoich przodków i którą nam przekazali. Oni świadczą o tym, że nauka Jezusa Chrystusa musi być głoszona zgodnie z zasadami ustalonymi przez Niego samego w Jego Cerkwi. Dlatego tak wielkim szacunkiem darzymy tych Trzech Ojców Kościoła.

Są oni opiekunami szkół teologicznych, ponieważ w swym życiu potrafili w niezwykle umiejętny sposób pogodzić zajmowanie się teologią z praktyczną stroną chrześcijaństwa. Z ogromną, na niespotykaną nawet w naszych czasach skalę, rozwinęli działalność charytatywną, potrafili zająć się biednymi, sierotami i równocześnie troszczyć się o to, żeby przekaz nauki Chrystusowej pozostawał w Jego Kościele ten sam, niezmienny. Oni swoim życiem zaświadczyli o wierności Chrystusowi w Jego nauce.

Dlatego wspominamy ich i razem z nimi wspominamy tych wszystkich, którzy na przestrzeni dziejów świadczyli właśnie o swojej wierności, o tym, że Jezus Chrystus zawsze jest obecny w swoim Kościele, który On założył, i który w swojej krwi ofiarował Ojcu, abyśmy wszyscy stali się jednością, ponieważ wszyscy jesteśmy Jego ciałem. Stąd też tradycja odgrywa tak ogromną rolę w życiu Cerkwi, ponieważ tradycja uczy nas wierności Chrystusowi na przestrzeni dziejów, od początku, od założenia Kościoła aż do tego dnia, kiedy Pan Jezus powróci, przyjdzie w swojej chwale, aby nas sądzić.

Wierność tradycji jest zarazem wiernością Chrystusowi, który jest głową swego Kościoła. Trzech Świętych Hierarchów całym swoim życiem świadczyło właśnie o tym, że jedyną i najważniejszą wartością w ich życiu jest wierność Chrystusowi. I to jest wzór, który nam pozostawili, że należy Boga bać się bardziej niż ludzi, że należy sprzeciwiać się możnym tego świata w tych sytuacjach, które dotyczą istoty najgłębszego sensu tajemnicy Boga i człowieka, ponieważ tajemnica Boga jest jednocześnie tajemnicą człowieka. Bóg stworzył nas na swój obraz i swoje podobieństwo, i oczekuje, że swoim życiem, i swoimi uczynkami będziemy nieustannie odnawiać ten obraz i upodobniać się do Tego, który w swoim nieskończonym miłosierdziu nas stworzył. Właśnie patroni dzisiejszego dnia są świadkami tego, że można w swoim życiu osiągnąć owo podobieństwo do Chrystusa, a obraz Boży, który jest w nas, ale który przez grzechy zatracą swe podobieństwo do Archetypu, uczynić obrazem jaśniejszej Bożej chwały, bez względu na to, co nas spotka, bez względu na to, jakie będą nasze losy.

Św. Jan Chryzostom umierał na wygnaniu i ostatnie słowa, jakie powiedział, były: „Chwała Bogu za wszystko”. „Za wszystko”, to znaczy za dni triumfu, kiedy był biskupem Konstantynopola, a jednocześnie za wędrówkę na Kaukaz, na zesłanie, daleko od swoich wiernych i od swojej ojczyzny. Za wszystko dziękował Bogu, ponieważ wiedział, że w wiecznej pamięci Boga my wszyscy jesteśmy zapisani, zapisany jest każdy nas uczynek, a zwłaszcza czyny, które są świadectwem wierności. Ci Trzej wielcy Hierarchowie właśnie uczą nas tego,

żebyśmy w swoim życiu umiejętnie łączyli talenty, które Bóg nam powierzył. Talenty uprawiania teologii, czy innej nauki, łączyli z troską o innego człowieka, naszego bliźniego, stworzonego tak jak my, na obraz i podobieństwo Boże. Oni nas tego uczyli całym swoim życiem, całym swoim cierpieniem.

Często mówimy, że przyszło nam żyć w bardzo ciężkich czasach, ale zapominamy, że im przyszło żyć również w ciężkich czasach, ponieważ nie ma czasów łatwych. Im przyszło żyć w czasach, kiedy toczyła się autentyczna walka o prawdę chrześcijaństwa, o naukę chrześcijańską. Czy chrześcijaństwo jest religią, czy też jakimś prądem filozoficznym, jak chcieli zinterpretować naukę Chrystusa poganie, aby było jedną z wielu nauk, które ludzie ofiarują ludziom, a Trzej Hierarchowie świadczyli, że chrześcijaństwo jest czymś więcej. Owszem, jest nauką, którą przyniósł na świat nie jakiś zwykły człowiek, ale sam Syn Boży. Jesteśmy wyznawcami nie nauki, ale jesteśmy wyznawcami religii, czyli żywego związku człowieka z Bogiem. Ten związek każdy z nas powinien realizować codziennie w swoim życiu, gdyż tylko wtedy, kiedy jesteśmy zjednoczeni z Chrystusem, jesteśmy w pełni ludźmi, rozwija się nasze człowieczeństwo, ponieważ zbliżamy się do naszego Praobrazu, do naszego wzoru, którym jest sam Bóg, a jeśli oddalamy się od Boga, tym samym narażamy obraz Boży, który jest w nas, na całkowite zaciemnienie i na skażenie.

Starajmy się więc zbliżać coraz bardziej swoim życiem i działalnością do Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby nasze życie stało się takie, jak życie Trzech Świętych Hierarchów, jednym nieprzerwanym hymnem chwały ku czci Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Amen.